

1

DROGA KRZYŻOWA PROWADZĄCA PRZEZ „DROGĘ PASTUSZKÓW”



Moją drogę rozpoczynam w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Droga, która się przede mną rozpościera, prowadzi szlakiem codziennej wędrówki widzących pastuszków wiodących swoje stado, a jednocześnie jest wspomnieniem męki Jezusa Chrystusa. Łucja, Franciszek i Hiacynta wiedzieli, jak w każdej chwili życia i w każdym miejscu najbliższego otoczenia, wiernie naśladować Jezusa; dlatego ich życie stało się swego rodzaju *drogą krzyżową* – odbiciem Jego drogi krzyżowej.

Idę śladami pastuszków; dotykam ziemi, po której stąpali; mijam kamienie i drzewa, które były świadkami ich rozmów, modlitw i decyzji o wypełnieniu woli Boga.

Dlatego, wchodząc w tę przestrzeń, staram się zachować ciszę, aby dostrzec i usłyszeć Boga w otaczającym krajobrazie.

Przy kolejnych stacjach rozważam drogę, którą Jezus podjął z miłości do ludzi; wspominam, jak wiernie wypełniał misję, znosił cierpienie, słabość, wreszcie śmierć i w ten sposób nas zbawił. Myśląc o Jego odkupieńczej miłości, obejmuję modlitwą moje życie, decyzje, słabości oraz słabości innych ludzi. Ufam, że w żadnym cierpieniu, w żadnej trudnej sytuacji człowiek nie jest sam; że zawsze towarzyszy mu Jezus.

Niech przykład i miłość Jezusa prowadzą mnie, na podobieństwo pastuszków, do pełniejszego z Nim zjednoczenia.

Aby głębiej przeżywać tajemnice męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa, mogę skorzystać z dostępnych rozważań drogi krzyżowej.



ISANTUÁRIO DE FÁTIMA
SHRINE OF FATIMA



ISANTUÁRIO DE FÁTIMA
SHRINE OF FATIMA

PL

PRZEWODNIK PIELGRZYMA VALINHOS I ALJUSTREL

2020-2023

JAK MARYJA, NIESIEMY RADOŚĆ I MIŁOŚĆ



PRZEWODNIK
PIELGRZYMA
VALINHOS
I ALJUSTREL
2020-2023

PRZEWODNIK PIELGRZYMA 2020-2023

STACJE

- 1 DROGA KRZYŻOWA PROWADZĄCA PRZEZ „DROGĘ PASTUSZKÓW”
- 2 LOCA DO CABEÇO I FIGURA MARYI W VALINHOS
- 3 STUDNIA ARNEIRO
- 4 DOM ŚWIĘTEGO FRANCISZKA I ŚWIĘTEJ HIACYNTY





LOCA DO CABEÇO I FIGURA MARYI W VALINHOS



Kieruję się do **Loca do Cabeço**. Tam po raz pierwszy objawił się dzieciom Anioł i, poprzez modlitwę, uczył je drogi wewnętrznego pokoju, „drogi serca” do Serca Boga. Anioł przyszedł tu też po raz trzeci, aby udzielić widzącym komunii świętej pod postacią Ciała i Krwi Jezusa.

Spędzam kilka minut w głębokiej ciszy. Chłonę intymną atmosferę tego miejsca i, tak jak pastuszkowie, otwieram się na Boga, by poprowadził moje serce do zjednoczenia z Jego Sercem. Chcę dać Bogu najważniejsze miejsce w moim życiu i wielbić Go wraz z całym stworzeniem; pragnę wierzyć, uwielbiać, ufać i kochać coraz mocniej.

Wspominam w sercu i w modlitwie wszystkich ludzi, których znam i całą ludzkość. Proszę Boga, aby otaczał świat swą nieskończoną miłością.

Powtarzam słowa modlitwy, której Anioł nauczył pastuszków:

*O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie,
ufam Tobie, kocham Cię.*

*Proszę Cię, byś wybaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Cię
nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają.*

Teraz udaję się do miejscowości Aljustrel, gdzie znajduje się dom Łucji. Po drodze zatrzymuję się obok **figury Maryi w Valinhos**. Upamiętnia ona czwarte objawienie Matki Boskiej (19 sierpnia 1917 r.) – nieoczekiwane spotkanie, które wzmocniło w pastuszkach miłość, wiarę i nadzieję oraz wierność Bogu, obecnego w ich życiu poprzez Maryję.

Powierzam Matce Boga moją drogę wiary, nadziei i miłości; proszę Ją, aby mi towarzyszyła i dodawała sił.



STUDNIA ARNEIRO



W Aljustrel przechodzę obok domu, w którym mieszkała Łucja od Jezusa. To tu nauczyła się zasad wiary chrześcijańskiej, tu doświadczała miłości i czułości, jaką obdarza się najmłodszą córkę. Ale w tych skromnych ścianach doznała także oschłości, odrzucenia i pogardy ze strony członków rodziny, którzy – w swej szlachetnej prostocie – nie mogli uwierzyć, że Łucji objawiła się Matka Boska..

W głębi ogrodu znajduje się studnia, przy której Łucja, Franciszek i Hiacynta spotykali się i bawili. To tu wiele razy uciekała Łucja, żeby się wypłakać. Tu także po raz drugi objawił się pastuszkom Anioł Pokoju.

Wsluchuję się w, skierowane również do mnie, przesłanie Anioła:

*Najświętsze Serca Jezusa i Maryi chcą wam okazać miłosierdzie.
Ze wszystkiego, co możecie, składajcie Bogu ofiary
jako akt zadośćuczynienia za grzechy, którymi jest obrażany
oraz za nawrócenie grzeszników. Ściągniecie w ten sposób pokój
na waszą Ojczyznę.*

*Przed wszystkim przyjmujcie i znoście z poddaniem cierpienia,
które Bóg wam ześle.*

Bóg spogląda na mnie miłosiernie, pragnie uczynić z mojego życia narzędzie swego miłosierdzia i oręż w walce o Boży pokój dla świata. Tak jak widzące dzieci, otwieram się na Jego miłosierdzie i pragnę ofiarować Bogu wszystkie moje siły, cały mój czas i serce, i wszystko, co życie przynosi i przyniesie jako ofiarę miłości i drogę do pokoju.

W myśli i w modlitwie przywołuję to wszystko, co chce ofiarować Bogu; odmawiam krótki akt ofiarowania:

*O Jezu,
z miłości ku Tobie
i za nawrócenie grzeszników.*



DOM ŚWIĘTEGO FRANCISZKA I ŚWIĘTEJ HIACYNTY



W tym domu przyszli na świat Franciszek i Hiacynta Marto. Te dzieci, każde na swój sposób, przyjęły nieskończoną miłość Bożą i – w pełni oddane tej miłości – uczyniły ze swego krótkiego życia misję. Nawet choroba i śmierć stała się dla nich okazją do ofiarowania daru z siebie.

Franciszek spędził ostatnie dni życia w pokoju po lewej stronie od wejścia. Odwiedzało go tu wiele osób, które zaglądały i mówiły do niego przez okno. Franciszek odpowiadał im w kilku słowach albo milczał, ale w obecności chłopca ludzie zawsze czuli słodką i czułą obecność Boga, i mówili: „Wchodząc do pokoju Franciszka ma się wrażenie, że się wchodzi do Kościoła”.

Odmawiam tu modlitwę *Ojcze Nasz*, prosząc za wstawiennictwem Świętego Franciszka Marto o łaskę otwarcia – tak jak on – na miłość Boga i bycia – tak jak on – cichym odbiciem tej miłości.

Hiacynta, przed wyjazdem do szpitala w Ourém, a potem do lizbońskiego szpitala Dona Estefânia (w którym zmarła), leżała w pokoju naprzeciw wejścia. To tu czyniła wiele ofiar za Ojca Świętego i w intencji nawrócenia grzeszników. W tym pokoju mówiła do Łucji w zaufaniu: „Mam wielkie pragnienie, ale nie będę piła, ofiaruję to Jezusowi za grzeszników”; a innym razem: „Zrobiłaś już dzisiaj dużo ofiar? Ja tak! Moja mama wyszła, a ja chciałam już tyle razy odwiedzić Franciszka i nie poszłam”.

Odmawiam tu modlitwę *Zdrowaś Maryjo*, prosząc za wstawiennictwem Świętej Hiacynty Marto o serce hojne, abym potrafił/a ofiarowywać się za innych bez miary, na podobieństwo Jezusa.

Kończąc tę drogę, dziękuję Bogu za wszystko, czego pozwolił mi doświadczyć, odkryć i poznać. Proszę Go, aby we mnie zamieszkał i uczynił mnie narzędziem Bożego pokoju.